

Janusz Skodlarski*

PROCES AKUMULACJI PIERWOTNEJ NA ZIEMIACH POLSKICH

Problematyka dotycząca akumulacji pierwotnej na ziemiach polskich była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania historyków gospodarczych. Najbardziej wyczerpująco i wszechstronnie procesy te zostały przedstawione w pracach Ryszarda Kołodziejczyka i Gryzeldy Missalowej¹. Jednakże zakres ich badań ograniczył się zasadniczo do Królestwa Polskiego. W innych opracowaniach procesy akumulacji pierwotnej zostały sprowadzone wyłącznie do rolnictwa bądź też do kilku ważniejszych jej źródeł². W niniejszym opracowaniu autor podjął próbę ukazania wszystkich ważniejszych przejawów akumulacji pierwotnej na ziemiach polskich. Jednakże poważną trudność sprawia precyzyjne określenie poszczególnych elementów akumulacji pierwotnej oraz okresu jej trwania.

* Dr hab., docent w Instytucie Ekonomii Politycznej UŁ.

¹ R. Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji w Królestwie Polskim (1815—1850)*, Warszawa 1957; idem, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku. Szkice historyczne*, Warszawa 1979; R. Kołodziejczyk, R. Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1974; G. Missalowa, *Studia nad powstaniem Łódzkiego Okręgu Przemysłowego. 1815—1870*, t. II, *Klasa robotnicza*, t. III, *Burżuazja*, Łódź 1967—1975.

² Por. A. Grodek, *O rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego*, [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, 14—17 września 1958 r., Referaty, cz. II*, Warszawa 1958, s. 467—481; S. Śreniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Warszawa 1956; S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953; J. Jedlicki, *W sprawie automatycznego krachu feudalizmu*, [w:] *Miedzy feudalizmem a kapitalizmem. Studia z dziejów gospodarczych i społecznych*, Wrocław 1976; J. Tomaszewski, *Akumulacja kapitału w Polsce. Tendencje generalne*, [w:] *Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce (Problemy i metody)*, Warszawa—Poznań 1978.

I. ROZUMIENIE PROCESU AKUMULACJI PIERWOTNEJ

Według Karola Marksa akumulacja pierwotna jest to proces przyspieszonego tworzenia kapitału oraz klasy robotniczej na drodze przymusowego oddzielenia drobnego wytwórcy od środków produkcji³. Marks wskazał na następujące źródła akumulacji pierwotnej: rolnictwo, handel, lichwę, system podatkowy, dług państwowy (wewnętrzne) oraz system kolonialny, wojny handlowe, protekcjonizm i międzynarodowy system kredytowy (zewnętrzne)⁴. Autor *Kapitału* główne źródło pierwotnego gromadzenia upatrywał w rolnictwie, gdzie miał miejsce klasyczny proces wywłaszczania. Analizując sytuację w Anglii skupił swą uwagę głównie na akcji ogradzania oraz zewnętrznych źródłach akumulacji pierwotnej. Marks wyraźnie zaznaczył, że dokonał przeglądu tylko tych czynników akumulacji, które odegrały rolę epokową w powstaniu kapitalizmu⁵. Z tego wynika, iż w przypadku innych krajów było możliwe wystąpienie jeszcze innych źródeł akumulacji pierwotnej.

Włodzimierz I. Lenin badając historię powstania kapitalizmu w Rosji wyraził pogląd, iż „punktem wyjścia wszelkiego kapitału zarówno przemysłowego, jak i handlowego jest powstanie wolnych środków pieniężnych w rękach poszczególnych osób”⁶. Lenin zwrócił uwagę na ogromną rolę kapitału handlowego i lichwiarskiego w procesie kształtowania się stosunków kapitalistycznych w Rosji⁷.

Burżuazyjny autor, Werner Sombart, najpoważniejsze źródło akumulacji pierwotnej widział w kumulacji renty gruntowej. Środki uzyskane z rolnictwa umożliwiły przejście od feudalizmu do kapitalizmu⁸.

Na ziemiach polskich zdecydowaną przewagę miały wewnętrzne źródła akumulacji. Procesy akumulacji pierwotnej znajdują najczęściej odniesienie do rolnictwa. Andrzej Grodek podaje następujący schemat: „Znajduje to swój wyraz w masowych rugach ludności wiejskiej i przyłączaniu ziemi chłopskiej do folwarków. Tworzy się bezrolny proletariatus — rezerwowa armia pracy dla kapitalistycznego przemysłu i rolnictwa. Wieś się rozwarstwia. Wielkie gospodarstwa chłopskie zaczynają produkować na rynek, a bezrolny chłop musi sprzedawać swą siłę roboczą”⁹.

³ K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1951, s. 772.

⁴ *Ibidem*, s. 810, 814—816.

⁵ *Ibidem*, s. 822.

⁶ W. Lenin, *Rozwój kapitalizmu w Rosji*, [w:] *Dzieła*, t. III, Warszawa 1953, s. 364.

⁷ *Ibidem*, s. 333—388.

⁸ W. Sombart, *Der Moderne Kapitalismus*, Bd. I—IV, München—Leipzig 1817—1819, s. 400.

⁹ Grodek, *O rozwoju kapitalizmu...*, s. 467.

Inni autorzy, tacy jak: Stanisław Śreniowski, Stefan Kieniewicz i Czesław Madajczyk — podtrzymując zasadniczą tezę akumulacji pierwotnej — opatrują schemat ten uwagami, w których wskazują na okoliczności zakłócające, względnie opóźniające proces rozwoju kapitalistycznego rolnictwa w Królestwie Polskim.

Ryszard Kołodziejczyk i Ryszard Gradowski rozszerzają zakres akumulacji pierwotnej poza rolnictwo. Wprawdzie uważają oni akcję wywłaszczania chłopów za podstawowy element w genezie kapitalizmu, ale wskazują także na istotne skutki działalności kapitału lichwiarskiego i kupieckiego oraz rozwiniętego systemu podatków państwowych i samorządowych. Ponadto doniosłą rolę w procesie akumulacji pierwotnej odegrała polityka protekcyjna rządu (głównie pomoc finansowa), a także system dostaw państwowych i wojskowych oraz dzierżawa monopolu i podatków¹⁰.

W tym miejscu pojawia się dylemat, czy w zakres akumulacji pierwotnej zaliczać można również nagromadzenie środków produkcji w przypadku, gdy proces ten nie wiąże się z bezpośrednim odrywaniem ludzi od ich warsztatów pracy. Analiza marksowskiego schematu akumulacji pierwotnej daje odpowiedź twierdzącą. Marks włączył w jej zakres szereg elementów (dług państwowy, wojny handlowe, międzynarodowy system kredytowy), które nie łączą się ze zjawiskiem wywłaszczania. Ponadto dał do zrozumienia, że mogą występować jeszcze inne czynniki akumulacji.

Dalsza trudność polega na określeniu momentu, w którym nagromadzone środki rzeczowe i finansowe stawały się akumulacją pierwotną. W Europie Wschodniej właściciele feudalni dokonywali pewnej akumulacji, tzw. akumulacji feudalnej (z renty feudalnej), która nie miała wszakże charakteru inwestycyjnego. Warunkiem rozwoju akumulacji pierwotnej było pojawienie się możliwości inwestycyjnych. Skłaniały one przedsiębiorcę do starania się o kapitały. Brak możliwości inwestycyjnych powodował unieruchomienie kapitału. Taka sytuacja wystąpiła w miastach polskich w XVIII w., gdzie nagromadzone były znaczne środki finansowe, nie mające warunków do przekształcenia się w kapitał przemysłowy¹¹.

Zatem zgromadzone środki można uważać za przejaw akumulacji pierwotnej wówczas, gdy zostały one przekształcone w inwestycje produkcyjne, służące kształtowaniu się układu kapitalistycznego¹². Marks pisze, że start reprodukcji kapitalistycznej umożliwiła akumulacja pier-

¹⁰ Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 58.

¹¹ J. Topolski, *Prawda i model w historiografii*, Łódź 1982, s. 291 i 369.

¹² J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV—XVII w.*, Warszawa 1965, s. 83—84 i 134.

wotna, „która poprzedza akumulację kapitalistyczną i nie jest wynikiem kapitalistycznego sposobu produkcji tylko jego punktem wyjścia”¹³. Chodzi zatem o kumulację tych środków, które zapewniły start kapitalistycznemu sposobowi produkcji.

Pewne kontrowersje w literaturze przedmiotu wzbudziła kwestia czasu trwania akumulacji pierwotnej na ziemiach polskich. Witold Kula twierdzi, że okres ten jest bardzo krótki i mieści się całkowicie w schyłkowym okresie feudalizmu¹⁴. Podobne stanowisko reprezentuje A. Grodek i R. Kołodziejczyk, którzy procesy te odnoszą w zasadzie do I połowy XIX w.¹⁵ Jerzy Topolski wyraża odmienny pogląd. Opowiada się on za wyjątkowo długotrwałym przebiegiem procesów akumulacyjnych w Europie Wschodniej, a więc i w Polsce. Na wschód od Łaby akumulacja pierwotna trwała — jego zdaniem — około 30 lat¹⁶. Trudno zgodzić się z tym twierdzeniem, ponieważ jest bardzo wątpliwe, czy środki zgromadzone w wieku XVI i XVII zostały wykorzystane do tworzenia gospodarki kapitalistycznej. Nawet dla okresu bezpośrednio poprzedzającego powstanie układu kapitalistycznego nie zawsze daje się ustalić tę zależność.

Wydaje się, że najbardziej zasadna jest ocena J. Jedlickiego, który przeniósł tezę W. Kuli o tzw. nieciągłości procesu uprzemysłowienia na ziemiach polskich na cały proces akumulacji pierwotnej. Dostrzega on pierwszy impuls akumulacyjny w dobie Oświecenia, a następnie drugie „pchnięcie” w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (do 1830 r.)¹⁷.

Pogląd ten jest zgodny z zaprezentowanym wcześniej rozumieniem akumulacji pierwotnej. Jej pierwsze przejawy poprzedziły bezpośrednio powstanie układu kapitalistycznego. Jeśli przyjmiemy, że w drugiej połowie XVIII w. kształtują się na ziemiach polskich załóżki gospodarki kapitalistycznej, to musiały być one zasilane mniejszymi lub większymi impulsami akumulacyjnymi. Jednakże rozwój procesów akumulacyjnych oraz stosunków kapitalistycznych został gwałtownie przerwany rozbiorem Polski.

W procesie akumulacji pierwotnej, najogólniej rzecz biorąc, występuje element rzeczowy i osobowy (kształtowanie się klasy robotniczej).

¹³ Marks, *Kapitał*, t. I, s. 771.

¹⁴ W. Kula, *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1955, s. 95.

¹⁵ Grodek, *O rozwoju kapitalizmu...*, s. 467; Kołodziejczyk, *Burżuazja polska...*, s. 80.

¹⁶ Topolski, *Narodziny kapitalizmu...*, s. 31. Zdaje sobie jednak sprawę z niewielkiej skali procesów akumulacyjnych. W innej pracy pisze, że do połowy XIX w. nie było jeszcze większych możliwości dla rozwoju układu kapitalistycznego, czyli dla inwestowania akumulowanych kapitałów (idem, *Prawda i model...*, s. 379).

¹⁷ Jedlicki, *W sprawie automatycznego...*, s. 231—232.

Na podstawie danych historycznych dotyczących ziem polskich można wyodrębnić następujące czynniki rzeczowe: kapitał handlowy, bankowy i lichwiarski, państwowy, ziemiański, system podatkowy, renta gruntowa (głównie w postaci czynszów), koncentracja ziemi, lasów i bogactw naturalnych; dzierżawy monopoli, podatków państwowych i samorządowych; spółki (kapitał) mieszczańsko-szlacheckie; dostawy wojskowe i budowlane; protekcjonizm celny, kapitały obce i spekulacyjne. Ten schemat akumulacji pierwotnej zostanie omówiony w kolejnych punktach artykułu.

II. PIERWSZY IMPULS AKUMULACYJNY (II POŁOWA XVIII W.)

1. PRZEJAWY AKUMULACJI PIERWOTNEJ W ROLNICTWIE

Początki kształtowania się układu kapitalistycznego wiążą się głównie z tworzeniem manufaktur. W związku z tym należy wskazać na zasoby materialne i finansowe, które umożliwiły ich powstanie. Zgromadzone środki umożliwiły pierwsze impulsy akumulacyjne. W. Kula, badając manufaktury w Polsce w XVIII w., dowiódł, że w większości należały one do wielkiej własności ziemskiej¹⁸. Również na Górnym Śląsku kapitał ziemiański odegrał główną rolę w tworzeniu przemysłu. Kapitał handlowy nie przejawiał w tym względzie większej aktywności¹⁹. Charakterystyczne, że w zachodniej Europie najczęściej jako przedsiębiorcy występowali kupcy i bankierzy.

Na ziemiach polskich zatem głównym źródłem zasilającym system manufaktur było rolnictwo. Środki finansowe przeznaczane na cele inwestycyjne były jednak stosunkowo niewielkie. Mimo że w okresie od połowy XVII do końca XVIII w. dochody globalne folwarku zwiększyły się około trzykrotnie, to nadal produkt dodatkowy był bardzo niski²⁰. W XVIII w. wzrósł gwałtownie udział dochodów z propinacji. Wpływy z propinacji wysunęły się u schyłku Rzeczypospolitej na pierwsze miejsce w tabeli dochodów folwarku²¹. Niektóre inwestycje manufakturowe

¹⁸ W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce w XVIII wieku, 1729—1795*, t. I—II, Warszawa 1956, s. 152.

¹⁹ A. Grodek, *Studia nad rozwojem kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1963, s. 289; W. Długoborski, *Górnictwo i hutnictwo do 1918 r.*, [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1970, s. 112.

²⁰ W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1983, s. 157 i 163.

²¹ Dochody z propinacji wynosiły: w 1661 r. — 6,4% ogółu dochodu, 1764 r. —

rozwijały się dzięki skutecznym metodom drenażu. Widać to wyraźnie w manufakturach radziwiłłowskich, gdzie wprowadzono monopol sprzedaży na terenie dóbr²². Jednocześnie pogłębiała się tendencja spadku dochodów folwarku z produkcji rolniczo-hodowlanej oraz z przetwórstwa płodów rolniczo-hodowlano-leśnych²³. W II połowie XVIII w. wzrosły znacznie wpływy finansowe z ekonomii litewskich pod zarządem Antoniego Tyzenhauza. Część tych środków była przeznaczana bezpośrednio na ambitny program uprzemysłowienia dóbr królewskich na Litwie²⁴.

W II połowie XVIII w. nasilił się proces czynszowania, który objął głównie wielką własność kościelną, niektóre królewszczyzny i dobra magnackie. Od 1765 r. Andrzej Zamoyski podjął akcję czynszowania w dobrach bieżuńskich. W latach 1769—1791 Paweł Brzostowski zamieniał pańszczyznę na czynsz w majątku Merecz (woj. wileńskie). Od 1772 r. Stanisław Poniatowski w swych ogromnych posiadłościach koronnych zaczął wprowadzać ustawę czynszową. W roku 1777 ks. Józef Poniatowski przeprowadził czynszowanie włościan w starostwie wileńskim. W II połowie XVIII w. w całym kraju czynszowano blisko 20% chłopów — w królewszczyznach woj. krakowskiego około 22%, w Wielkopolsce około 30%, a w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego około 55%. Największy postęp w zastępowaniu pańszczyzny świadczeniami pieniężnymi miał miejsce w Wielkopolsce i na Pomorzu. W końcu XVIII w. w zaborze pruskim rząd spieniężył szereg świadczeń chłopów na rzecz skarbu państwa²⁵.

Niemożliwe jest bliższe określenie, w jakim stopniu środki w ten

37,6%, 1789 r. — 40,1% (*ibidem*, s. 152). Zob. też: I. Rychlikowa, *Studia nad towarową produkcją wielkiej własności w Małopolsce w latach 1764—1805*, cz. I, Wrocław 1966, s. 104—111, 201—207.

²² Kula, *Teoria ekonomiczna...*, s. 154; J. Rutkowski, *Wokół teorii ustroju feudalnego*, Warszawa 1982, s. 329.

²³ Dochód folwarku z produkcji rolniczo-hodowlanej oraz przetwórstwa kształtował się następująco: 1661 r. — 69,5% globalnego dochodu, 1764 r. — 40,5%, 1789 r. — 39,4% (Kula, *Teoria ekonomiczna...*, s. 157; zob. szerzej: J. Leskiewicz, *Le montant et les composants du revenue des biens foncières en Pologne au XVI—XVIII siècles*, [w:] *I-ère Conference Internationale d'Histoire Economique*, Stockholm 1960.

²⁴ T. Tyzenhauz w latach 1767—1780 zorganizował w dobrach królewskich ponad 47 manufaktur różnych branż; m. in.: sukienne, płócienne, pończoszniczą, kapeluszniczą, koronkarską i inne (zob. szerzej: S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, t. I—II, Londyn 1970—1971).

²⁵ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953, s. 221—223; Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 61, *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, Warszawa 1981 r., s. 133 (C) i 175 (F). J. Topolski, podaje, że pod koniec XVIII w. na czynsz przeniesiono 30% ogółu chłopów (*Gospodarka polska a europejska w XVI—XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 281).

sposób wygospodarowane zostały wykorzystane na cele inwestycyjne. Można wszakże wskazać na działalność gospodarczą pionierów kapitalizmu, takich jak: A. Zamoyski i P. Brzostowski.

Właściciele ziemscy przeprowadzali inwestycje przemysłowe głównie opierając się na własnych zasobach materialnych, tj. bazie surowcowej, transporcie i niewykwalifikowanej sile roboczej.

W drugiej połowie XVIII w. odnajdujemy w rolnictwie polskim przejawy akcji „ogradzania”. Wystąpiły one wyraźnie na obszarze Wielkopolski. Wzrost produkcji wielkopolskiego okręgu sukienniczego oraz duże zapotrzebowanie na wełnę ze strony sąsiadującego z Wielkopolską śląsko-czesko-morawskiego okręgu włókienniczego spowodowało rozwój hodowli owiec. W latach 1780—1790 na terenie woj. poznańskiego i kaliskiego znajdowało się około 1,4 mln owiec (w całej Polsce 6,5 mln). Proces włączania gruntów pustych i gruntów gminnych, nadających się doskonale na pastwiska dla owiec określa J. Topolski mianem „ogradzań” wielkopolskich²⁶. Podobnie jak w przypadku klasycznych „ogradzań” angielskich mamy tu do czynienia z koncentrowaniem gruntów w rękę właściciela folwarku. Natomiast koncentrację ziemi w rękę szlachty polskiej w XVI w. trudno uznać za przejaw akumulacji pierwotnej, ponieważ środki zakumulowane nie zostały zużyte do zorganizowania wytwarzania kapitalistycznego²⁷.

Bazę surowcową zapewniało najczęściej we własnych posiadłościach. I tak Karol Radziwiłł przywoził wełnę z Ukrainy (hodowla owiec w dobrach ukraińskich) aż do manufaktury sukiennej w Nieświeżu. Prot Potocki miał hodowlę owiec w Lubelskiem, a manufakturę sukieną w Machówce²⁸. Transport z odległych miejscowości powodował duże straty pracy społecznej, ale z punktu widzenia właściciela ziemskiego kalkulacja była całkiem racjonalna. Na Górnym Śląsku, gdzie rodził się przemysł ciężki, feudałowie dysponowali obfitymi złożami rud i węgla oraz zasobami drewna (surowiec energetyczny i budowlany).

2. KAPITAŁ KUPIECKI I BANKOWY

Pierwsze kapitały powstawały w miastach i były gromadzone przez kupców, którzy w Polsce w końcu XVIII w. coraz częściej angażowali swe środki w działalność produkcyjną w przedsiębiorstwach²⁹. Miesz-

²⁶ Topolski, *Gospodarka polska a europejska...*, s. 261 i 277.

²⁷ Topolski, *Narodziny kapitalizmu...*, s. 133—134.

²⁸ Kula, *Teoria ekonomiczna...*, s. 160.

²⁹ Tomaszewski, *Akumulacja kapitału...*, s. 96.

czanie dorabiali się fortun, prowadząc działalność w handlu, przemyśle i bankowości, udzielając pożyczek dla państwa, króla i miast — podejmując transakcje walutami oraz dzierżawy podatków państwowych³⁰.

W drugiej połowie XVIII w. miało miejsce zjawisko przenikania kapitału handlowego i lichwiarskiego do przemysłu. Znane są przykłady manufaktur zakładanych bezpośrednio przez kupców. Na terenie Wielkopolski i Pomorza kupcy zorganizowali m. in. manufakturę wełnianą i jedwabniczą, wytwórnię czarnego mydła i zakłady wyrobu świec. Kupiec i bankier poznański, Jan Klug, był właścicielem przedsiębiorstw wełnianych, jedwabnych i garbarskich. W Wielkopolsce zbytem i zaopatrzeniem manufaktur włókienniczych zajmowali się kupcy manufakturowi; było ich około 80. W nielicznych wypadkach organizatorami manufaktur mieszczańskich byli także bogaci majstrowie³¹.

W porównaniu z ogromnym znaczeniem kapitału handlowego w krajach Europy Zachodniej, zwłaszcza we Włoszech, a następnie w Niderlandach i Anglii, rola kapitału kupieckiego w powstawaniu kapitalizmu w Polsce była stosunkowo niewielka³².

W XVIII w. na ziemiach polskich podjęły aktywniejszą działalność różne instytucje kredytowe. Coraz częściej udzielano pożyczek na cele przemysłowe. Kredyty o charakterze produkcyjnym były na ogół wyżej oprocentowane. W 1785 r. utworzono fundusz pożyczkowy dla rzemieślników i przemysłowców³³. W drugiej połowie XVIII w. centrum bankierstwa stała się Warszawa, gdzie intratne interesy prowadzili tacy wybitni bankierzy, jak: Piotr Fergusson Tepper, Karol Schultz, Piotr Blank, Andrzej Kapostas i pierwszy zawodowy bankier — szlachcic Antoni Protazy Potocki. Ważną rolę odgrywały również domy bankowe w Poznaniu i Krakowie³⁴. Upadek państwa polskiego spowodował katastrofę prywatnego bankierstwa. W 1793 r. większość domów bankowych zawiesiła

³⁰ J. Ihnatowicz, *Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972, s. 11—49, 128 i n.; A. Kraushar, *Kupiectwo warszawskie*, Warszawa 1929.

³¹ A. Grodek, I. Kostrowicka, *Historia gospodarcza Polski*, Łódź—Warszawa 1955, s. 123; B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa 1973, s. 312; Topolski *Gospodarka polska a europejska...*, s. 281.

³² Por. M. Dobb, *Studia o rozwoju kapitalizmu* Warszawa 1964, s. 189—191, 197 i 201.

³³ Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, s. 258—259. A. Jezierski i S. M. Zawadzki piszą, że kredyt przemysłowy w Polsce w II połowie XVIII w. jeszcze nie funkcjonował. Pożyczki zaciągane przez magnaterię miały charakter konsumpcyjny (*Dwa wieki przemysłu w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 1966, s. 25).

³⁴ W. Smoleński, *Mieszczaństwo warszawskie*, Warszawa 1917; W. Rusiński, *O rynku wewnętrznym w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1954, t. XVI, s. 113—151; Tomaszewski, *Akumulacja kapitału...*, s. 96; *Encyklopedia historii gospodarczej...*, s. 142 (D).

wypłaty, a sejm grodzieński wyznaczył komisję do likwidacji ich interesów³⁵.

Prawie każdy z bankierów posiadał przedsiębiorstwo handlowe bądź też był współwłaścicielem spółki handlowej. Lokowali oni również kapitały w majątkach ziemskich oraz własnych zakładach przemysłowych. Aktywnością w tym zakresie wyróżniał się właściciel ogromnych dóbr ziemskich na Ukrainie A. P. Potocki. Zbudował on w swych posiadłościach wiele manufaktur, m. in.: sukienniczą, kapeluszy, kołder, pończoch, wstążek, perkali, powozów i mebli³⁶.

Przenikanie kapitału handlowego i bankowego do przemysłu wystąpiło dość wyraźnie. Były to jednak przypadki sporadyczne, krótkookresowe, przerwane rozbiorami Polski. Wprawdzie wiele manufaktur upadło, lecz z bankructwa jednych korzystały inne, zaopatrując się na dogodnych warunkach w narzędzia i surowce oraz przejmując ich wykwalifikowanych pracowników. Środki te zostały wykorzystane w przemyśle manufakturowym w XIX w.³⁷

3. SPÓŁKI SZLACHECKO-MIESZCZAŃSKIE

W celu przyspieszenia akumulacji tworzono różnego typu spółki, których rodowód wywodził się z operacji handlowych wczesnokapitalistycznych. Prototyp spółek akcyjnych stanowiły u schyłku Rzeczypospolitej kompanie handlowo-przemysłowe, których współudziałowcami byli właściciele ziemscy i mieszcianie. Pierwszym tego typu towarzystwem była Kompania Manufaktur Wełnianych, założona w 1766 r. z inicjatywy Stanisława Augusta i najbliższego otoczenia króla. Kapitał zakładowy spółki w wysokości 777 600 złp podzielony był na 120 akcji. W 1768 r. sejm zwolnił od cła na 12 lat sprzęty, narzędzia i farby sprowadzane z zagranicy, zezwolił Kompanii na zakup dóbr ziemskich za 200 tys. złp i oddał na jej pomieszczenie dawny szpital i dom „poprawy” w Warszawie. Kompania Manufaktur Wełnianych podjęła działalność inwestycyjną — w Gołędzinowie pod Warszawą założono manufaktury kapeluszy i pończoch dla gwardii, a w Węgrowie na Podlasiu fabrykę

³⁵ Zob. szerzej: W. Kornatowski, *Kryzys bankowy w Polsce 1793 r.*, Warszawa 1937. W ostatnim ćwierćwieczu XVIII w. parokrotnie poruszano w Polsce myśl utworzenia wielkiego banku, który miał stać się podstawą kredytu państwowego (A. Grodek, *Idea banku narodowego 1763—1828*, Warszawa 1936).

³⁶ Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, s. 257 i 262; Grodek, *Studia nad rozwojem kapitalizmu...*, s. 352; Zientara, Mączak, Ihnatowicz, Landau, *Dzieje gospodarcze Polski...*, s. 322.

³⁷ Kula, *Kształtowanie się kapitalizmu...*, s. 18.

sukien, farbiarnię i postrzygalnię. W wyniku trudności produkcyjnych i finansowych spółka uległa likwidacji (1770—1771)³⁸.

Drugą spółką, która miała na celu rozwój przemysłu włókienniczego, było Społeczeństwo Fabryki Krajowej Płóciennej w Łowiczu, utworzone w 1787 r. z inicjatywy prymasa Michała Poniatowskiego. Spółka dysponowała kapitałem 900 tys. złp, składającym się z 225 udziałów. Zarząd manufaktury stanowili w połowie przedstawiciele szlachty i mieszczan. Działalność tej spółki jest mało znana³⁹.

Znaczne środki finansowe zgromadziły towarzystwa akcyjne do eksploatacji bogactw naturalnych. W 1779 r. zorganizowano Olkuską Kompanię Kruszcową. Spółka zrzeszała 40 udziałowców, każdy z wkładem około 3 tys. złp. Większość akcjonariuszy pochodziła ze stanu szlacheckiego i duchownego, 12 akcji należało do króla. Kompanii podlegało 6 małych hut. Ze względu na trudne warunki eksploatacyjne wytapiały one rocznie około 5 t ołowiu i glejty oraz kilkanaście kilogramów srebra. W 1783 r. powstało Towarzystwo Akcjonariuszów Górniczych dla Zakładania Warzelni Soli i Otwierania Kopalń Węgla Kamiennego. Spółka dysponowała 32 akcjami po 1000 dukatów każda. Na mocy przywileju królewskiego zwolniono ją m. in. z olbory, tj. daminy, którą świadczyli właściciele kopalń. Wśród akcjonariuszy występował król, magnaci i mieszczenie. Kopalnie osiągały niezadowalające wyniki produkcyjne; w latach 1783—1788 uzyskano około 260 t soli. W końcu XVIII w. obie kompanie przestały istnieć⁴⁰.

Najbardziej znaną spółką handlową była Kompania Czarnomorska, działająca w latach 1783—1787. Organizatorem i kierownikiem Kompanii Czarnomorskiej był A. P. Potocki. Do spółki przystąpiło 45 akcjonariuszy i pełnomocników, którzy rekrutowali się głównie spośród bankierów warszawskich i magnatów posiadających swe dobra w południowo-wschodnich województwach. Kompania uzyskała znaczny jak na owe czasy kapitał — 120 tys. dukatów — i cieszyła się poparciem króla Stanisława Augusta. Wybuch wojny rosyjsko-tureckiej (1787) położył kres jej działalności⁴¹.

³⁸ Grodek, Kostrowicka, *Historia gospodarcza Polski*, s. 130; I. Pietrzak-Pawłowska, *Przewrót przemysłowy i warunki kapitalistycznej industrializacji na ziemiach polskich po 1918 r.*, [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich...*, s. 89; zob. szerzej: G. Bałtrusajtys, *Kompanie akcyjne w Polsce w drugiej połowie XVIII w. Z zagadnień prawa akcyjnego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1959, z. 2.

³⁹ Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, s. 248; Grodek, Kostrowicka, *Historia gospodarcza Polski*, s. 130.

⁴⁰ *Encyklopedia historii gospodarczej...*, s. 328—329 (K); Pietrzak-Pawłowska, *Przewrót przemysłowy...*, s. 88.

⁴¹ Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, s. 257; Grodek, Kostrowicka, *Historia gospodarcza Polski*, s. 129.

Z inicjatywy najpotężniejszego bankiera poznańskiego, J. Kluga, utworzono kompanię garbarską. W jej skład weszło 8 ziemian i 4 kupców. Spółka ta w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. zbankrutowała w związku z upadłością banków warszawskich⁴².

Spółki szlachecko-mieszczańskie stanowiły korzystną formę organizacji produkcji, łączącą wykorzystanie możliwości właściciela ziemskiego i nagromadzony kapitał mieszczański. Przykłady współdziałania ziemian i mieszczan w dziedzinie rozwoju przemysłu i handlu były przejawem zmian w świadomości części „oświeczonej” szlachty. Pozytywny wpływ w tym zakresie wywarły publikacje Jana F. Naxa, Józefa Wybickiego, Stanisława Staszica, Jacka Jezierskiego i Piotra Świątkowskiego, którzy krytykowali jednostronny agrarny profil polskiej gospodarki i propagowali ideologię uprzemysłowienia. W okresie polskiego Oświecenia rodziła się swego rodzaju ideologia gospodarcza nakazująca staranie się o rozwój gospodarczy kraju i pełniejsze, a zarazem bardziej demokratyczne zaspokajanie potrzeb ludzkich⁴³.

Dla industrialistów głównym źródłem akumulacji miał być skarb państwa (instrument transferu). Mógłby on udzielać zapomóg skarbowych, ułatwień i zamówień dla przedsiębiorców i kompanii inicjujących nowe gałęzie przemysłu manufakturowego; forsować program wielkich robót publicznych, prowadzić badania geologiczne i budować kopalnie. Potrzebne na ten cel środki finansowe zamierzano gromadzić głównie ze sprzedaży starostw⁴⁴.

W praktyce subwencje państwowe dla manufaktur prywatnych — rzecz normalna w krajach Europy Zachodniej — w Polsce nie miały miejsca⁴⁵. Inne posunięcia protekcyjne np. ulgi celne były stosowane tylko w wyjątkowych wypadkach. Na szerszą skalę politykę protekcyjną wobec przemysłu stosował rząd pruski. W 1763 r. Fryderyk II utworzył tzw. Landschaft, czyli Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, pierwsze w Prusach i w Europie, które udzieliło właścicielom ziemskim taniego kredytu. Pożyczki te były głównie przeznaczone na inwestycje przemysłowe. W 1795 r. rząd pruski przystąpił do budowy huty „Królewska”. Ze środków państwowych powstały też kopalnie węgla „Król” i „Królowa Luiza” (koło Zabrza)⁴⁶.

⁴² Zientara, Mączak, Ihnatowicz, Landau, *Dzieje gospodarcze Polski...*, s. 313.

⁴³ Por. Topolski, *Prawda i model...*, s. 370.

⁴⁴ Jedlicki, *W sprawie automatycznego...*, s. 232—233.

⁴⁵ Kula, *Szkice o manufakturach...*, s. 21.

⁴⁶ Grodek, *Studia nad rozwojem...*, s. 288—292; Długoborski, *Górnictwo i hutnictwo...*, s. 113.

4. KSZTAŁTOWANIE SIĘ „REZERWOWEJ ARMII PRACY” W XVIII W.

W omawianym okresie nie doszło na ziemiach polskich do klasycznych rugów chłopów w wydaniu angielskim. Nawet „ogradzania” wielkopolskie nie prowadziły do typowych wywłaszczeń ze względu na pańszczyźniane podstawy folwarku oraz dość duże rezerwy gruntów pustych. Powodowały one jednak pewne zmiany w strukturze wsi, podobnie jak reformy włościańskie przeprowadzone w II połowie XVIII w. W tym okresie wolność osobistą nadał chłopom Stanisław Małachowski. W podobny sposób postąpił Joachim Chreptowicz. Ograniczoną wolność otrzymali włościanie w posiadłościach ks. Anny Jabłonowskiej. Opuszczenie dóbr było możliwe w przypadku pozostawienia na swym miejscu „pewnego, z równym majątkiem” gospodarza. W dobrach P. Brzostowskiego można było gospodarstwo opuścić po zostawieniu następcy lub zapłaceniu 200 złp.⁴⁷

W wyniku tych zmian powiększyła się grupa chłopów poszukujących lepszych warunków gospodarowania. Szacuje się, że w Polsce około 10⁰/₀ ogółu chłopów było stale w „drodze” szukając nowych możliwości osiedlenia⁴⁸.

W strukturze wsi wzrastał udział gospodarstw zagrodniczych i chałupniczych, nierzadko posiadających spore nadziały ziemi i odrabiających pańszczyźną sprzężają. Bardzo szybko zwiększała się liczebność najuboższych warstw ludności wiejskiej, przede wszystkim komorników, zagrodników i wyrobników⁴⁹.

Rozwarstwienie społeczności wiejskiej prowadziło do proletaryzacji części ludności chłopskiej. Kryzysy żywnościowe pogłębiały ten proces. W rezultacie w II połowie XVIII w. powiększyła się grupa ludzi tzw. „luźnych”. Część z nich poszukiwała pracy na folwarku, a część pojawiła się w mieście i funkcjonowała na rynku siły roboczej jako „rezerwowa armia pracy”. W Krakowie w końcu XVIII w. ludzie „luźni” stanowili połowę ludności miejskiej. Wzrost podaży siły roboczej sprzyjał potencjalnym procesom industrializacji⁵⁰. Powolne tempo uprzemysłowienia nie stwarzało jednak większego zapotrzebowania na siłę roboczą. W manufakturach magnackich wykorzystywano darmową pracę chło-

⁴⁷ Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, s. 223.

⁴⁸ Topolski, *Prawda i model...*, s. 319.

⁴⁹ A. Nowak, *Przeobrażenia struktury społecznej ludności wiejskiej w Polsce w okresie panowania systemu folwarczno-pańszczyźnianego (XV—XVIII wieku)*, [w:] *Badania nad historią...*, s. 146.

⁵⁰ B. Geremek, *Margines społeczny epoki preindustrialnej: kategorie i problemy porównawcze*, [w:] *Między feudalizmem a kapitalizmem...*, s. 219—228.

pów pańszczyźnianych. Z tego samego względu możliwości zatrudnienia robotników najemnych w folwarku były również niewielkie⁵¹.

III. DRUGIE „PCHNIĘCIE” AKUMULACYJNE (1807—1864)

1. ROLNICTWO GŁÓWNYM ŹRÓDŁEM AKUMULACJI PIERWOTNEJ

Upadek państwa spowodował przerwanie procesów akumulacji pierwotnej na ziemiach polskich. Niepowodzeniem zakończyła się pierwsza próba przejścia od „systemu nieakumulacyjnego do akumulacyjnego”. Wraz z niepodległym państwem upadła większość ledwie rozpoczętych przedsięwzięć handlowych i przemysłowych. Nastąpiło rozproszenie środków nagromadzonych w drugiej połowie XVIII w.

Ponownie procesy akumulacyjne wystąpiły w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Nasilenie ich przypadło na lata 1815—1864. Po 1815 r. przebiegały one odrębnie w poszczególnych zaborach. Na ziemiach włączonych do Prus reformy agrarne oraz dogodne warunki zbytu płodów rolnych sprzyjały gromadzeniu środków materialnych i finansowych, umożliwiając stopniowe przechodzenie do systemu kapitalistycznego. W Królestwie Polskim procesy akumulacji pierwotnej spotkały się z polityką protekcyjną rządu. Natomiast w zaborze austriackim nie znalazły one wsparcia ze strony instytucji państwowych i postępowały bardzo powoli. Gospodarka w Galicji ponosiła duże obciążenie na rzecz metropolii. Podatki w zaborze austriackim były o wiele wyższe od podatków nakładanych w tym czasie w Królestwie Polskim⁵².

We wszystkich trzech dzielnicach głównym źródłem akumulacji było rolnictwo. W ciągu pierwszej połowy XIX w. akumulacja pierwotna dokonywała się przede wszystkim kosztem chłopów. Właściciele ziemscy przechwytywali środki pochodzące z uwłaszczenia i oczynszowania chłopów, z renty gruntowej i renty górniczej oraz z innych świadczeń pieniężnych społeczności włościańskiej. Ważnym źródłem tworzenia się kapitałów ziemiańskich były wpływy z działalności gospodarczej i środki pozyskiwane z instytucji kredytowych. Ponadto dość często wykorzy-

⁵¹ W XVIII w. wzrosło znaczenie najemnych pracowników folwarcznych. Przeciwnie w XVIII w. na jednym folwarku pracowało 5,9 stałych sił najemnych (w XVI w. — 5,5). Zwiększyła się wyraźnie specjalizacja zajęć gospodarskich. Część sproletaryzowanych chłopów znajdowała tutaj zatrudnienie (Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, s. 209).

⁵² Tomaszewski, *Akumulacja kapitału...*, s. 96 i 98; W. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*, Warszawa 1963, s. 463.

stywano nadwyżki robocizny, zwłaszcza przy inwestycjach drogowych i budowlanych⁵³.

W zaborze pruskim poważne wpływy finansowe przyniosło uwłaszczenie chłopów, a w Królestwie Polskim „droga czynszowa” do kapitalizmu. Do 1848 r. junkrzy na Górnym Śląsku otrzymali od chłopów za wykup ziemi 500 tys. talarów, na Pomorzu Gdańskim w wyniku akcji regulacyjnej w ciągu 25 lat chłopci miejscowi wypłacili obszarnikom 10 mln talarów, a w Poznańskim — 28 mln talarów i 450 tys. korców żyta⁵⁴. W Królestwie Polskim do 1864 r. oczynszowano 90% chłopów w dobrach skarbowych i około połowę w dobrach prywatnych.

W pierwszej połowie XIX w., w przeciwieństwie do okresu poprzedniego, zwiększył się wyraźnie udział ziemian w procesie industrializacji⁵⁵.

Hrabia Andrzej Zamoyski, oczynszowawszy chłopów w swoich dobrach (zwiększyła się w dużym stopniu ich dochodowość), począł inwestować kapitał w operacje przemysłowo-handlowe. W 1848 r. przystąpił z poważnym wkładem do spółki żeglugi parowej na rzekach Królestwa Polskiego. Spółka ta z biegiem czasu przekształciła się w duże kapitalistyczne przedsiębiorstwo. W 1850 r. przystąpił do niej ze znacznym udziałem hrabia Adam Potocki z Galicji⁵⁶.

Klasycznym przykładem włączenia się kapitału ziemiańskiego do handlu i przemysłu była działalność rodziny Łubieńskich. Henryk Łubieński był jednym z największych przemysłowców i właścicieli ziemskich w Królestwie Polskim — posiadał 11 gorzelni, kilka browarów i tartaków, 5 wielkich pieców, 7 fryszerek, 2 walcownie żelaza, fabrykę fajansu i cukrownię oraz udział w fabryce lnianej w Żyrardowie i 85% udziału w stalowni serockiej. Brat Henryka, Tomasz Łubieński, należał do spółki założycielskiej młyna parowego na Solcu w Warszawie oraz był współdziałowcem Domu Handlowego Bracia Łubieńscy i Spółka⁵⁷. Gwoli ścisłości należy dodać, iż dochody z rolnictwa były tylko jednym ze źródeł tworzenia się wielkiej fortuny rodziny Łubieńskich (inne zostaną omówione w dalszej części artykułu).

⁵³ Tomaszewski, *Akumulacja kapitału...*, s. 96; Jedlicki, *W sprawie automatycznego...*, s. 236—237; Pietrzak-Pawłowska, *Przewrót przemysłowy...*, s. 63; Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 23; Z. Stankiewicz, *Regulacje czynszowe — forma rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego*, [w:] *Między feudalizmem a kapitalizmem...*, s. 400.

⁵⁴ Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 76, 78 i 80.

⁵⁵ Kula, *Teoria ekonomiczna...*, s. 195.

⁵⁶ Szerzej na temat udziału ziemian w rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim pisze Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji...*, s. 185—200.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 105 i 191.

Stefan Złotnicki, właściciel Zduńskiej Woli, prowadził manufakturę płócienniczą o półfeudalnym charakterze oraz nakład sukienniczy w Turku. Wincenty Dominik Przechadzki, właściciel majątku Grabowo, założył w Kaliszu w 1821 r. manufakturę sukienniczą.

Kapitał ziemiański inwestował w budowę dzielnic przemysłu włókienniczego w starych, często zapadłych rolniczych miasteczkach szlacheckich. Próby w tym zakresie podjęli w latach dwudziestych XIX w. Ludwik Kaczkowski — właściciel Bełchatowa, hr. Ogińska — właścicielka Brzezin, Feliks Czarnecki w Strykowie i wspomniany Stefan Złotnicki w Zduńskiej Woli. Duże znaczenie miała zwłaszcza budowa domów dla osadników i instalacja foluszy⁵⁸.

Kapitał magnacki dominował w górnictwie i hutnictwie Górnego Śląska i Zagłębia Staropolskiego. Jedynie w przemyśle cynkowym ze względu na jego eksportowy charakter ważną rolę odegrało kupiectwo. W okręgu wałbrzysko-noworudzkim w 1840 r. spośród 38 kopalń 21 należało do właścicieli ziemskich, reszta do mieszczan i chłopów⁵⁹. Przeważał kapitał indywidualny, w górnictwie częste były spółki jawne, zamknięte (gwarectwa).

Fuzji kapitału ziemiańskiego z mieszczańskim sprzyjało zapotrzebowanie na surowce i budulec, które znajdowały się w rękach właścicieli folwarków. W latach pięćdziesiątych XIX w. głównym dostawcą towarowej wełny było ziemiaństwo z okolic miast przemysłowych. Zjawiskiem często notowanym były umowy rejentalne zawierane między hodowcami owiec a kupcami. Z połączenia kapitału ziemiańskiego i handlowego powstała w 1825 r. spółka akcyjna „Towarzystwo Wyrobów Zbożowych”, która założyła młyn na Solcu. W 1830 r. zawiązało się Towarzystwo Wyrobów Lnianych⁶⁰. Część środków z rolnictwa przechwytywali kupcy, lichwiarze i instytucje kredytowe.

Jedną z głównych metod akumulacji pierwotnej w rolnictwie było powiększanie areалу ziemi folwarcznej w wyniku rugów i uwłaszczenia chłopów. Na Górnym Śląsku do 1848 r. junkierstwo zagarnęło jako odszkodowanie około 1/3 gruntów chłopskich. Na Pomorzu Gdańskim w wyniku akcji regulacyjnej w ciągu 25 lat chłopci miejscowi utracili 1/3 ziemi, a w Poznańskim w tym samym czasie 1/6 posiadanych

⁵⁸ Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 24, 27, 37—39 i 40.

⁵⁹ Długoborski, *Górnictwo i hutnictwo...*, s. 115. Włączanie się chłopów na ziemiach polskich w proces akumulacji pierwotnej było sprawą zupełnie wyjątkową. Częściej miało to miejsce w Anglii (Dobb, *Studia o rozwoju...*, s. 108; W. Ruciński, *Zarys historii gospodarczej powszechnej*, Warszawa 1970, s. 86).

⁶⁰ Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji...*, s. 188 i 191; Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 25—26.

gruntów. Często też brano pod uprawę ziemie lepsze, bardziej wydajne, porzucając słabe i wyżałowione⁶¹.

2. POLITYKA PROTEKCYJNA RZĄDU

W Królestwie Polskim dużą rolę w procesie rozwoju kapitalizmu odegrały czynniki instytucjonalne. Rząd podjął inicjatywę inwestycyjną w przemyśle ciężkim, udzielał kredytów na cele przemysłowe. Posunięcia te miały decydujące znaczenie i wpłynęły trwale na charakter akumulacji pierwotnej. W zaborze pruskim władze państwowe przeprowadzały od 1808 r. uwłaszczenie chłopów, popierały osadnictwo niemieckie w Wielkopolsce i Prusach Zachodnich oraz budowały huty i kopalnie na Górnym Śląsku. W Galicji rząd austriacki nie przejawiał większego zainteresowania rozwojem przemysłu. Funkcje akumulacyjne spełniały (w pewnym stopniu) różne formy polityki podatkowej⁶².

Protekcja państwowa odegrała doniosłą rolę w industrializacji Królestwa Polskiego. Stosowano następujące formy polityki protekcyjnej: udzielano pożyczek bezzwrotnych i oprocentowanych, przydzielano grunty rządowe i drewno budowlane, budowano własne przedsiębiorstwa oraz infrastrukturę (drogi, domy mieszkalne itp.), obniżano lub całkowicie zwalniano z opłat celnych za importowane surowce, półfabrykaty i dobra inwestycyjne oraz zapewniano fabrykantom zamówienia państwowe (głównie dla armii)⁶³.

Szczególnie istotny wpływ na uprzemysłowienie Królestwa Polskiego wywarł kapitał państwowy. Jego akumulacja dokonywała się przez dwie instytucje: Skarb i Bank Polski i wiązała się ściśle z procesem akumulacji pierwotnej na wsi. W celu podtrzymania kapitalistycznych przedsięwzięć utworzono fundusz fabryczny, na który przeznaczano rocznie 300 tys. złp. W 1830 r. kwotę tę zwiększono do 700 tys. złp. Po powstaniu listopadowym dotację tę zmniejszono do połowy, w 1834 r. do 250 tys., a w końcu zupełnie zniesiono. Największe sumy rząd przeznaczał na rozwój przemysłu ciężkiego i włókienniczego. Wydatki na hutnictwo pochłonęły przeszło 100 mln złp. Na inwestycje w górnictwo

⁶¹ Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 59–76, 78 i 80; Nowak, *Przeobrażenia struktury...*, s. 143; S. Nawrocki, *Uwłaszczenie chłopów i jego wpływ na przemiany gospodarczo-społeczne na wsi polskiej*, [w:] *Badania nad historią...*, s. 189.

⁶² E. Kaczyńska, *Tak zwane przeżytki feudalne i kapitalizm marginalny w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Między feudalizmem a kapitalizmem...*, s. 267.

⁶³ Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 93; Jezierski, *Zawadzki, Dwa wieki przemysłu...*, s. 67.

twie w ciągu pierwszych czterech lat (1825—1828) wyłożono 28 mln złp. W latach 1834—1845 na rozbudowę zakładów w Zagłębiu Staropolskim wypłacono 11 380 609 złp 29 gr z funduszy skarbowych. Na rozwój przemysłu włókienniczego w okresie 1816—1836 Skarb Królestwa Polskiego przekazał 11 157 860 złp. Kwota ta nie obejmuje pożyczek długoterminowych udzielanych przemysłowcom budujących duże zakłady przemysłowe⁶⁴.

Przykładem pomocy finansowej rządu udzielanej prywatnym przedsiębiorcom są dzieje zakładów lnianych w Żyrardowie, rządowej fabryki maszyn na Solcu oraz Huty Bankowej. Dzięki kredytom Banku Polskiego i Skarbu wyrósł największy do lat sześćdziesiątych zakład bawełniany w Królestwie Polskim — Ludwika Geyera⁶⁵. Zadłużenie L. Geyera w 1846 r. wynosiło w stosunku do Banku 900 tys. złp, a wobec Skarbu 200 tys. złp. W 1860 r. zadłużenie jego przedsiębiorstwa sięgnęło sumy 4027 tys. złp. W latach 1817—1856 duże kredyty państwowe otrzymali następujący fabrykanci: bracia Possart z Sieradza — 387 360 złp, Fryderyk Karol Moes z Łodzi — 367 tys., Tytus Kopisch z Łodzi — 349 945, bracia Fiedler z Łopatówka — 332 tys., Adolf Harer z Sieradza — 330 tys., Krystian Fryderyk Wendisch z Łodzi — 262 635, bracia Repphan z Kalisza — 244 tys.⁶⁶

Z tak daleko posuniętą pomocą rządu nie spotykamy się ani na terenie Galicji, ani też w Poznańskim. Niezależnie od środków pieniężnych bardzo istotną formą protekcji państwowej, warunkującą rozwój procesu industrializacji, były wkłady rzeczowe. Ważne znaczenie miało zwłaszcza przekazywanie części gruntów i lasów rządowych na cele rozbudowy miast oraz nieodpłatny przydział drewna budulcowe-

⁶⁴ Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji...*, s. 106; Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, s. 352; Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 72; Z. Malecki, *Studia nad źródłami kapitałów w łódzkim przemyśle włókienniczym*, Warszawa 1969, s. 55—77 i 103—106; Grodek, Kostrowicka, *Historia gospodarcza Polski*, s. 239; S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. I, Warszawa 1983, s. 217.

⁶⁵ Kredyty z funduszy rządowych otrzymywali znaczniejsi przedsiębiorcy, posiadający odpowiedni kapitał własny, na okres kilku lat (najdłużej 10—12 lat), oprocentowane rocznie 5%, z zabezpieczeniem na majątku dłużnika. Ponadto Bank Polski przyznawał pożyczki krótkoterminowe, oprocentowane rocznie 6% (W. Puś, K. Badziak, *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, t. I, Do 1918 r., Warszawa—Łódź 1980, s. 224—228).

⁶⁶ Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 89—92; Puś, Badziak, *Gospodarka Łodzi...*, s. 234—235; Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 69; W. Puś, S. Pytlas, *Dzieje Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex” (d. Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana) w latach 1827—1977*, Warszawa—Łódź 1979, s. 20, 23, 31 i 36.

go zarówno indywidualnym osadnikom, jak i urzędowi municypalnemu, na budownictwo o charakterze komunalnym. Mimo że wielu przedsiębiorców borykało się z trudnościami finansowymi, a niektórzy nawet zbankrutowali⁶⁷, to jednak dzięki inwestycjom pozostawiali po sobie bazę wytwórczą. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych Bank Polski wycofał się z działalności inwestycyjnej, ograniczając swe funkcje do udzielania kredytu krótkoterminowego i emisji pieniądza⁶⁸.

Program uprzemysłowienia kraju, zainicjowany przez Radę Administracyjną, wiązał się z poważnymi wydatkami finansowymi. Rząd gromadził kapitał państwowy kosztem ludności wiejskiej i miejskiej w interesie burżuazji i ziemiaństwa. Podstawowe znaczenie miała eksploatacja wsi. Politykę fiskalną realizował z dużym powodzeniem ks. Ksawery Drucki-Lubecki, od 1821 r. minister skarbu Królestwa Polskiego. Środki finansowe napływały do Banku Polskiego w wyniku sprawnie zorganizowanego systemu podatków bezpośrednich i pośrednich. Dochody skarbu z tego tytułu osiągnęły w 1830 r. prawie 90 mln złp, z czego 23,30% stanowiły podatki bezpośrednie, a 56,30% podatki pośrednie, uzyskiwane z monopolu solnego i tabacznego oraz ze sprzedaży wódki (szerzej o podatkach zob. pkt 4)⁶⁹.

Do poprawy stanu skarbu przyczyniła się zamiana świadczeń chłopskich w naturze na opłaty pieniężne oraz wpływy z lokat Towarzystwa Ogniewego (głównie ze składek płynących ze wsi)⁷⁰.

Znaczne kwoty uzyskał Bank Polski ze sprzedaży dóbr narodowych oraz z zaciągniętych pożyczek od osób prywatnych. W okresie 1828—1830 sprzedano 150 majątków na sumę 16 086 973 złp 19 gr. W 1829 r. Bankowi Polskiemu udzielił pożyczki S. A. Fraenkel w wysokości 42 mln złp, a w 1835 r. Fraenkel i Józef Epstein — 150 mln złp. Operacje te przyniosły milionowe zyski kredytodawcom, przyczyniając się do rozwoju kapitału prywatnego⁷¹.

Bank Polski dysponował także dochodami płynącymi z własnych przedsiębiorstw oraz z oprocentowania kredytów. Fabryki i huty Ban-

⁶⁷ Zdarzało się dość często, że w wypadku niewypłacalności dłużnika Bank Polski przejmował zakład przemysłowy i kierował jego działalnością gospodarczą. W 1833 r. przejął administrację górnictwa i hutnictwa rządowego, którym zarządzał do 1842 r. (Jezierski, *Zawadzki. Dwa wieki przemysłu...*, s. 68—69).

⁶⁸ Zob. szerzej: J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji*, Warszawa 1964.

⁶⁹ R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1961, s. 59; Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 70.

⁷⁰ Tomaszewski, *Akumulacja kapitału...*, s. 97—98; Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 61.

⁷¹ Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji...*, s. 72, 92 i 106—107.

ku charakteryzowały się na ogół niską rentownością. Dość często sprzedawano je właścicielom prywatnym. I tak Bank Polski pozbył się zakładów żyrardowskich ze stratą 134 tys. rb. Przedsiębiorstwo niweckie przyniosło straty w wysokości 2,7 mln złp⁷².

3. KAPITAŁ HANDLOWY I BANKOWY

W okresie Księstwa Warszawskiego rozwinęły się firmy handlowe w głównych miastach polskich: Warszawie, Krakowie i Poznaniu. W Warszawie wielkich majątków dorobili się Neumarkowie, Fraenklowie, Epsteinowie; w Krakowie — Bochenkowie, Helclowie, Steinkellero wie. Większość kapitałów zdobyto na drodze zyskowych manipulacji pieniężnych, głównie na liwerunkach wojskowych. Daje się zauważyć aktywną penetrację kapitału kupieckiego w obrocie ziemią. Nie przejawiano natomiast większych inicjatyw przemysłowych. Badania Ryszarda Kołodziejczyka i Jana Kosima potwierdzają, że środki zgromadzone w okresie Księstwa Warszawskiego umożliwiły podjęcie szerszej działalności gospodarczej po 1815 r.⁷³

Po utworzeniu Królestwa Polskiego, na obszarze kształtującego się łódzkiego okręgu włókienniczego, nastąpił szybki wzrost kapitału handlowego. Fortuny kupieckie powstawały z następujących źródeł: handlu wewnętrznego, zewnętrznego i tranzytowego; pożyczek, najczęściej według lichwiarskiej stopy procentowej, kredytów w surowcach i materiałach pomocniczych, dzierżaw monopolu i podatków⁷⁴.

W latach trzydziestych XIX w. Łódź zaczynała zdobywać pozycję krajowego centrum przemysłu bawełnianego w Królestwie Polskim. Wzrosła wówczas znacznie liczba przedstawicieli kapitału handlowego. W latach 1836—1838 było w Łodzi około 18 kupców opłacających kanony i prowadzących księgi handlowe. W woj. kaliskim w okresie 1815—1830 wśród przedstawicieli kapitału handlowego na plan pierwszy wysunęła się grupa kaliskich kupców — hurtowników. Prowadzili oni hurtowy handel przędzą oraz skupywali gotową produkcję tkaczy. W ciągu jednego pokolenia fortuny dorobili się: Józef Redlich, Ludwik Mamroth i Dawid Lande. Na terenie guberni kaliskiej w szybkim tem-

⁷² Jezierski, Zawadzki, *Dwa wieki przemysłu...*, s. 82, 98.

⁷³ Por. R. Kołodziejczyk, *U źródeł nagromadzenia kapitałów w rękach burżuazji miejskiej Królestwa Polskiego w latach 1815—1850*, [w:] *Materiały i studia INS przy KC PZPR*, t. IV, Warszawa 1956, s. 46—80; J. Kosim, *Losy pewnej fortuny. Z dziejów burżuazji warszawskiej w latach 1807—1830*, Wrocław 1972.

⁷⁴ Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 67.

pie bogacili się tzw. składnicy przędzy bawełnianej. W 1826 r. ich zyski dochodziły do 100⁰/₀, w 1843 r. od 10 do 60⁰/₀⁷⁵.

Po powstaniu listopadowym nasiliło się zjawisko przenikania kapitału handlowego do przemysłu, co umożliwiło stopniowe przechodzenie gospodarki krajowej od akumulacji pierwotnej do przemysłowej. Kapitał handlowy spełnił istotną rolę, ponieważ z jednej strony pozbawił drobnych wytwórców środków produkcji, przekształcając ich w kwalifikowanych najemnych robotników⁷⁶, z drugiej — doprowadził do nagromadzenia środków produkcji w rękach kupców, którzy w miarę bogacenia się inwestowali coraz większe sumy w organizowanie manufaktur, a następnie fabryk.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w. w Łódzkim Okręgu Przemysłowym kapitał handlowy brał aktywny udział w organizowaniu nakładu. Następnie wraz z rozwojem przedsiębiorstwa bawełny kupcy najczęściej tworzyli scentralizowane manufaktury tkackie. W 1866 r. 23 kupców prowadziło w Łodzi tkalnie wyrobów bawełnianych, a w 1869 r. — 27. W 1847 r. D. Lande przeznaczył ze swego kapitału około 330 tys. złp na urządzenie własnej przędzalni w Łodzi. Tacy znani przemysłowcy łódzcy jak Ludwik Geyer i Karol Trenkler prowadzili składy przędzy własnej produkcji. W Zgierzu pierwszymi przedstawicielami kapitału przemysłowego i handlowego byli: Jan Fryderyk i Wilhelm Zachertowie oraz Karol August Meisner; w Ozorkowie: Samuel Wagner i Fryderyk Schlösser. Brak danych źródłowych nie pozwala dokładnie określić wysokości kapitału handlowego zaangażowanego w rozwój przemysłu włókienniczego, ale nie ulega wątpliwości, że odegrał on w Łódzkim Okręgu Przemysłowym poważną rolę⁷⁷.

Na Dolnym Śląsku kapitał handlowy stanowił bazę dla rozwoju przemysłu płócienniczego. Natomiast na Górnym Śląsku na początku XIX w. mieszczaństwo budowało kopalnie i huty cynku. Ożywienie działalności inwestycyjnej spowodowane było rosnącym w tym okresie zapotrzebowaniem na cynk. Kapitał mieszczański nie angażował się w większym stopniu w inne działy górnośląskiego przemysłu⁷⁸.

W omawianym okresie kapitał handlowy przenikał również do rol-

⁷⁵ *Ibidem*, s. 51—54 i 55—66.

⁷⁶ Zdarzało się, że obok kupców i bankierów gromadzeniem kapitału handlowego, połączanego często z lichwą, zajmowali się również właściciele większych warsztatów rzemieślniczych (*ibidem*, s. 41 i 68).

⁷⁷ *Ibidem*, s. 51—66, 58 i 62—63; Puś, Badziak, *Gospodarka Łodzi...*, s. 236; Kołodziejczyk, *Burżuazja polska...*, s. 121.

⁷⁸ W. Długoborski, *Typy przedsiębiorstw w górnictwie i hutnictwie Górnego Śląska (do 1939 r.)*, [w:] *Zakłady przemysłowe w Polsce XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1967, s. 49; Misłowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 95.

nictwa. Proces ten przybrał na sile po 1815 r. Kupiectwo wiązało się coraz częściej z obszarnictwem w różnego rodzaju spółki handlowe, a także produkcyjne, np. zakładano cukrownie. Korzystną lokatą kapitałów było nabywanie majątków ziemskich. W Królestwie Polskim w latach 1815—1830 zanotowano 9 wypadków nabycia dóbr ziemskich przez przedsiębiorców, w latach 1830—1840 dalszych 5, a w okresie 1840—1850 aż 72 tego typu transakcje. Wśród nabywców znajdował się m. in.: Jakub Epstein, Józef Redlich, Salomon Posner, Berek Szmul Sonnenberg, Teodor Teoplit⁷⁹.

W I połowie XIX w. podstawą wszelkich przedsięwzięć handlowych, inwestycji przemysłowych i komunikacyjnych stał się kredyt. Odegrał on również ważną rolę w procesie przestawiania folwarków pańszczyźnianych na tory kapitalistyczne.

Domem kredytu krótkoterminowego były prywatne domy bankowe, najbardziej rozwinięte w Warszawie np. Samuela Antoniego Fraenkla, Kronenbergów, Piotra Steinkellera. Do 1830 r. funkcjonowało w Warszawie 18 domów bankowych, wśród których 2/3 dysponowało kapitałem powyżej miliona złp. W latach trzydziestych XIX w. bankierzy zaczęli poważnie interesować się kredytem długoterminowym w przemyśle (górnictwie, hutnictwie, cukrownictwie) i kolejnictwie. Podejmując przedsięwzięcia inwestycyjne współdziałali z bankami zagranicznymi (Fraenkel) bądź z kapitałem państwowym (Steinkeller)⁸⁰.

Rozwój przemysłu i handlu spowodował, że wzrosła rola lichwy w życiu gospodarczym. Wielu spośród lichwiarzy zaczęło inwestować kapitał w przedsiębiorstwa kapitalistyczne, większość jednak obsługiwała nadal sferę obrotu handlowego. W Królestwie Polskim po powstaniu listopadowym udzielano pożyczek na bardzo wysoki procent, do 24⁰/₀ rocznie. Głównym siedliskiem lichwy była Warszawa. W 1840 r. zanotowano tu 275 kapitalistów żyjących z procentów, nie licząc bankierów, wekslarzy, kolektorów loterii itp.⁸¹

Kredytu dla rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego udzielały przede wszystkim towarzystwa kredytowe. W 1825 r. utworzono w Warszawie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, które obsługiwało wielką własność folwarczną. Towarzystwo czerpało kapitał z listów zastawnych, emitowanych i sprzedawanych na giełdach krajowych i zagranicznych. Listy oprocentowane na 4⁰/₀ stanowiły bezpieczną lokatę

⁷⁹ Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 66—67; Kołodziejczyk, *Burżuazja polska...*, s. 185; Zientara, Mączak, Ihnatowicz, Landau, *Dzieje gospodarcze Polski...*, s. 339—340.

⁸⁰ Jezierski, Zawadzki, *Dwa wieki przemysłu...*, s. 67—68.

⁸¹ Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 62—63 i 64; Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji...*, s. 76.

kapitałów. W ciągu pierwszych pięciu lat wypuszczono listy zastawne na sumę 165 mln złp. W zaborze pruskim długoterminowego kredytu hipotecznego udzielały wielkiej własności ziemstwa tzw. *Landschafty*. W 1821 r. w Poznaniu utworzono Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Wielkim Księstwie Poznańskim. W Galicji w 1841 r. powstał Galicyjski Stanowy Instytut Kredytowy, czyli towarzystwo kredytowe ziemskie o zakresie działania zbliżonym do TKZ w Królestwie⁸².

4. PODATKI I DZIERŻAWY

Szeroko zakrojony program rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim wymagał zgromadzenia poważnych środków finansowych. Za sprawą ministra skarbu K. Druckiego-Lubeckiego (z wykształcenia nie był ekonomistą) udało się pomnożyć zapasy kasowe skarbu Królestwa Kongresowego. Dochody skarbu, które w chwili objęcia urzędowania przez Lubeckiego wynosiły rocznie 54 900 122 złp, wzrosły w 1829 r. o około 20 mln, do sumy 74 318 232 złp⁸³.

W największym stopniu powiększyły się tzw. dochody niestale. Z 26 786 000 w 1821 r. do 44 979 000 złp, tj. o 40,4%. W ich obrębie najbardziej uderzający jest wzrost dochodów z cła, przeszło dwukrotny, z 4 429 000 do 10 288 000 złp. Drugą wydatną rubrykę stanowiły dochody konsumpcyjne, które osiągnęły w 1829 r. sumę 8 954 000 złp (w 1821 r. — 4 309 000 złp); trzecią — monopol solny: 11 416 000 złp w 1821 r.; 16 774 000 w 1829 r. Charakterystyczne, że w okresie całego urzędowania Lubeckiego nie zwiększyły się zasadniczo dochody stałe. Główna kategoria dochodów stałych, tj. podatek gruntowy, wzrosła tylko o 116 000 złp — z 11 172 000 w 1821 r. do 11 288 000 złp. W okresie 1821—1829 podatki pośrednie wzrosły prawie o 10% (w 1829 r. wynosiły 33,3% ogólnego dochodu), w tym samym czasie procent podatków bezpośrednich spadł z 28,8 do 22,3%⁸⁴.

K. Drucki-Lubecki znał dobrze polską naturę, wiedział, że szlachcie z lekkim sercem zapłaci każdy podatek ukryty w wyższej cenie kupionego towaru, a zawsze będzie narzekał na ucisk, gdy przyjdzie mu wnieść gotówkę do kasy rządowej.

Poprawa stanu skarbu dokonała się więc głównie kosztem szerokich rzesz konsumentów artykułów codziennej potrzeby. Warto zwrócić jednak uwagę, że udało się przechwycić znaczną część krociowych docho-

⁸² Jezierski, Zawadzki, *Dwa wieki przemysłu...*, s. 69; zob. szerzej: A. Popławski, *Długoterminowy kredyt ziemski w Prusach i w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917.

⁸³ Smółka, *Polityka Lubeckiego...*, s. 68.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 169—171.

dów, stanowiących dotychczas domenę prywatnych dzierżawców monopolu, takich jak Leon Newachowicz czy Berek Szmul. W latach 1816—1821 skarb państwa osiągnął z dzierżawy monopolu solnego średnio 5,5 mln złp rocznie, a przed wybuchem powstania listopadowego aż 14 mln złp rocznie⁸⁵.

Niemniej dzierżawa monopolu była domeną poszczególnych kapitalistów. Powstawały wielkie fortuny na zyskach z dzierżawy monopolu propinacyjnego, konsumpcyjnego, loteryjnego, celnego, solnego, tabacznego itp. Monopol tabaczny w Królestwie Polskim stał się w latach 1815—1830 źródłem dochodów Leona Newachowicza, a następnie podstawą fortuny Leopolda Kronenberga. Na dzierżawie monopolu konsumpcyjnego wyrastał majątek Kurtzów. Na monopolu solnym bogacił się Piotr Steinkeller. Osiągnął on z tego tytułu przeciętny dochód roczny w wysokości około 400 tys. złp. W Warszawie majątki żydowskiej burżuazji rosły także na dzierżawie podatku koszerne. Do dzierżawców tego podatku należeli m. in.: Salomon Posner, Jakub Epstein, Teodor Toeplitz⁸⁶.

5. DOSTAWY PAŃSTWOWE, WOJSKOWE I SPEKULACJE

Duże możliwości dla kupiectwa, a także obrotniejszych ziemian stwarzał system dostaw państwowych i wojskowych. Monopolistyczna pozycja dostawcy prowadziła do sytuacji, w której nie liczone się ze wznoszonym obiektem przemysłowym. Celem stawała się sama dostawa i zysk z niej przy wykorzystaniu dodatkowych ulg ze skarbu w rodzaju zwolnień od cła na towary sprowadzane z zagranicy i innych. Dostawy wojskowe, będące często zajęciem niebezpiecznym, umożliwiały gromadzenie kapitałów. W akumulacji entrepreneurskiej zaangażowane były także środki zgromadzone jeszcze w Rzeczypospolitej. Dzieje fortun Kronenbergów, Fraenkłów, Epsteinów, Bereksohnów świadczą, że część kapitałów zgromadzonych na dostawach wojskowych w okresie Księstwa Warszawskiego została, choć z opóźnieniem, zużytkowana w procesie industrializacji⁸⁷.

W Królestwie Polskim szeroki program industrializacji spowodował wzrost zapotrzebowania na dostawy budowlane, a intensywne budownictwo wojskowe (po 1832 r.) — na dostawy wojskowe. Wraz z przy-

⁸⁵ Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 70.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 68—69 i 71; Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji...*, s. 92 i 95; *idem*, *Bohaterowie nieromantyczni...*, s. 117.

⁸⁷ Por. Kosim, *Losy pewnej fortuny...*; Jedlicki, *W sprawie automatycznego...*, s. 234—235; Jezierski, Zawadzki, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 55—56; Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji...*, s. 97.

stąpieniem do budowy kolei żelaznych pojawiła się w poszczególnych zaborach możliwość intratnych dochodów. Dostawom państwowym i wojskowym towarzyszyły nagminnie nadużycia i spekulacje. Przemysłowiec i działacz gospodarczy, Henryk Łubieński, zdobywał pieniądze często drogą nieuczciwą, podobnie jak wielu innych ówczesnych przedstawicieli burżuazji. Pod jego patronatem miały miejsce różnego rodzaju nadużycia i malwersacje w Banku Polskim. Bank Polski przyczynił się do powstania wielkich fortun potentatów przemysłowych, takich jak: Piotra Steinkellera, Maurycego Koniara czy Kronenbergów. W latach 1833—1843 Bank Polski w samym tylko górnictwie i hutnictwie „utopił” 41 mln złp. Poważną część tej olbrzymiej sumy przechwycili poszczególni przemysłowcy, dostawcy i dzierżawcy rozmaitych robót przy obiektach przemysłowych Banku Polskiego⁸⁸. Część z nich budowała z tych środków prywatne fabryki, a zatem spekulacje i nadużycia były jedną z form akumulacji pierwotnej. Charakterystyczną cechą była nie trwałość wielu firm kupieckich i bankierskich. Zdarzały się plajty i bankructwa. Jednakże po ich działalności inwestycyjnej pozostawała baza wytwórcza. „Na gruzach jednych wyrastały inne kapitalistyczne przedsiębiorstwa”⁸⁹.

6. PROTEKCJONIZM CELNY I KAPITAŁY OBCE

Dużą rolę w nagromadzeniu niezbędnych środków do rozwinięcia produkcji kapitalistycznej odegrał protekcjonizm celny. W Królestwie Polskim przemysł wiązał się korzystnie z rynkami wschodnimi, odgradzając się jednocześnie prohibicyjnymi cłami na granicy z Prusami w obawie przed konkurencją przemysłu pruskiego. Brak ochrony celnej w Galicji przed lepiej zorganizowanym przemysłem Austrii i Czech stawiał tę prowincję w pozycji upośledzonej.

Polityka celna Lubeckiego wpłynęła w sposób istotny na bilans handlu zagranicznego. Nastąpiło kapitalne zmniejszenie ujemnego salda bilansu handlowego — z 52 604 tys. w 1820 r. do 2641 tys. złp w 1830 r. W okresie 1817—1850 w handlu z Rosją dodatni bilans handlowy osiągnięto tylko w latach 1826—1836. Dzięki polityce protekcyjnej latami koniunktury eksportowej były: 1818, 1821, 1830, 1840, 1843 i 1849. Eks-

⁸⁸ Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 67 i 70; Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni...*, s. 60 i 69—70; Jezierski, *Dwa wieki przemysłu...*, s. 82, 98.

⁸⁹ Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji...*, s. 100; idem, *Bohaterowie nieromantyczni...*, s. 102.

port przypadający na jednego mieszkańca rósł następująco (w rublach srebrem): 1820 — 0,59, 1825 — 1,59, 1830 — 1,60, 1840 — 2,00. W Królestwie Kongresowym polityka protekcyjna była skuteczna w dziedzinie rozwoju eksportu. Natomiast jej wpływ na ograniczanie importu był niewielki. Tempo wzrostu importu było znacznie szybsze od tempa przyrostu eksportu⁹⁰.

Kapitały obce nie odegrały większej roli w procesie akumulacji pierwotnej. W latach pięćdziesiątych wystąpiły próby penetracji kapitałów pruskich i francuskich w gospodarce Królestwa Polskiego. Nie wpłynęły one jednak na zmianę źródeł nagromadzenia kapitałów⁹¹. Badania G. Missalowej, Z. Małeckiego oraz I. Ihnatowicza wykazały, że w okresie do lat siedemdziesiątych XIX w. kapitały zaangażowane w rozwój przemysłu łódzkiego były głównie pochodzenia wewnętrznego⁹². Główną rolę odegrał kapitał państwowy, następnie handlowy, dalej ziemiański i środki pozyskane z innych źródeł wewnętrznych⁹³ oraz imigrantów spoza Królestwa⁹⁴.

Akumulacji pierwotnej towarzyszyła akumulacja kapitalistyczna w funkcjonujących przedsiębiorstwach. Zyski fabrykantów były wysokie, przekraczały 40, a nawet 50% w stosunku do kosztów własnych. Wysokie dochody miały swoje źródło w bezwzględny wyzysku rękodzielników i wyrobników zatrudnionych w nakładzie i manufakturze oraz robotników w fabrykach. Umożliwiały one przejście od akumulacji pierwotnej do akumulacji kapitalistycznej⁹⁵.

⁹⁰ A. Jezierski, *Handel zagraniczny Królestwa Polskiego 1815—1914*, Warszawa 1967, s. 40—41; Smółka, *Polityka Lubeckiego...*, s. 249—282; Jezierski, Zawadzki, *Dwa wieki przemysłu...*, s. 66.

⁹¹ Kołodziejczyk, Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 72.

⁹² Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 94; I. Ihnatowicz, *Z badań nad kapitałem obcym w przemyśle łódzkim w latach 1860—1880*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4, s. 245—254; Puś, Badziak, *Gospodarka Łodzi...*, s. 237.

⁹³ Tylko nieliczni przedsiębiorcy zainwestowali własne stosunkowo poważne środki pieniężne. Do takich można zaliczyć braci Repphanów w Kaliszu — 5 tys. talarów, tj. 30 tys. złp; G. Fiedlera w Opatówku — 137 383 talary, tj. 866 519 złp oraz braci Gröhe w Rawie Mazowieckiej — w postaci budynków i urządzeń 33 tys. złp. Jan Fryderyk Zachert (Zgierz) dysponował własnymi funduszami, przypuszczalnie w wysokości 180 tys. złp (Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 88 i 134).

⁹⁴ W pracy Jezierskiego i Zawadzkiego podano inną klasyfikację źródeł nagromadzenia kapitałów — I miejsce kapitał państwowy i ziemiański, II — kapitał zagraniczny, III — kapitał miejscowy, głównie kupiectwa polskiego i żydowskiego (*Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 63).

⁹⁵ I. Ihnatowicz, *Przemysł łódzki w latach 1860—1900*, Wrocław 1965, s. 46; Puś, Badziak, *Gospodarka Łodzi...*, s. 236—237; Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. III, s. 163.

7. ŹRÓDŁA REKRUTACJI KLASY ROBOTNICZEJ

Konstytucja Księstwa Warszawskiego znosiła m. in. poddaństwo chłopów, pozwalając im na opuszczenie wsi. Dekret z dnia 21 XII 1807 r. uznawał formalnie zasadę wolności chłopów i swobodę zawierania umów między nimi i dworem. Postanawiał, że każdy chłop może opuścić swego pana feudalnego, jednakże po uprzednim spłaceniu długów i zgłoszeniu się u władz administracyjnych. Gospodarstwa włościańskie zostały też uznane za własność pana, oddaną w bezterminową dzierżawę. Konsekwencją dekretu grudniowego było nasilenie wewnętrznej migracji ludności wiejskiej. Chłopi zaczęli opuszczać swoje gospodarstwa, aby szukać lepszych warunków egzystencji i pracy najemnej w rolnictwie, bądź też przenosić się do miast, najmując się do pracy w przemyśle i budownictwie. Rezultatem tych aktów prawnych były przemiany w strukturze wsi w związku ze stopniowym wywłaszczaniem chłopów oraz przechodzeniem folwarków na gospodarkę najemną⁹⁶.

Najwcześniej masowe rugie chłopów zaczęto przeprowadzać w zaborze pruskim. Tysiące chłopów poszukiwało pracy na folwarku u bogatych chłopów, emigrowało do miast, a od lat czterdziestych — do przemysłowych ośrodków Niemiec. Rugie w zaborze pruskim przypominają, jeśli chodzi o konsekwencje, akcję „ogradzania” w Anglii⁹⁷.

W Królestwie Polskim w wyniku rugów i oczynszowania stan ludności bezrolnej przekroczył w 1859 r. 1,3 mln osób⁹⁸. Masowo rugowano włościan niewypłacalnych⁹⁹. Rugie odegrały doniosłą rolę w przekształcaniu feudalnego folwarku w folwark kapitalistyczny. Proces ten postępował najszybciej w północno-zachodniej części Królestwa Polskiego.

Rugie w Królestwie Polskim tylko pozornie przypominają akcję „ogradzania” w Anglii. „Ogradzanie” polegało nie tylko na zagarnięciu własności chłopskiej, ale także na „uwolnieniu” chłopu od ziemi, co zmuszało go do poszukiwania innej, nie rolniczej pracy. Natomiast w Królestwie dwór zabierał ziemię chłopu, ale nie wyrzucał go ze wsi, nie „uwalniał” od ziemi. Zatrzymywano chłopu na wsi (potrzebna ro-

⁹⁶ Nawrocki, *Uwłaszczenie chłopów...*, s. 188; Jezierski, *Zawadzki, Dwa wieki przemysłu...*, s. 54.

⁹⁷ Kołodziejczyk, *Gradowski, Zarys dziejów kapitalizmu...*, s. 59.

⁹⁸ W Królestwie Polskim w latach 1847—1859 stan ludności bezrolnej wzrósł z 1168 do 1339 tys. (Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, s. 335).

⁹⁹ Największym przedsięwzięciem czynszowym była reforma w ordynacji zamojskiej, rozpoczęta w 1833 r. przez ordynata Konstantego Zamoyskiego, przy udziale jego brata Andrzeja. Niewypłacalnych chłopów rugowano. W 1845 r. usunięto całkowicie 107 gospodarzy, zaś 200 przeniesiono na osady chałupnicze (Stankiewicz, *Regulacje czynszowe...*, s. 405—406).

bocizna), dając mu na odrobek ziemię, prawo korzystania z pastwisk, lasu itd.¹⁰⁰

Rugi zatem nie prowadziły do powstania nowoczesnego proletariatu „wolnego” od ziemi i zmuszonego do sprzedaży swej siły roboczej. Tezę tę potwierdzają badania G. Missalowej. Przed uwłaszczeniem do miast łódzkiego okręgu przemysłowego napływała głównie ludność miejska. W 1864 r. większość robotników miała pochodzenie miejskie — Łódź (79⁰/₀), Pabianice (66⁰/₀), Tomaszów (58⁰/₀)¹⁰¹. Podobnie w Zagłębiu Staropolskim, rozwój hutnictwa żelaza nie powodował odpływu ludzi ze wsi¹⁰². Dopiero po uwłaszczeniu chłopci stali się głównym źródłem rekrutacji klasy robotniczej¹⁰³.

Nie ulega jednak wątpliwości, że rugi z I połowy XIX w. przyspieszyły postępujące feudalne rozwarstwienie wsi, co w rezultacie prowadziło do powstania rynku siły roboczej. Ponadto w wyniku rugów folwark zwiększał areal ziemi, który stanowił ważny element rzeczowy w procesie akumulacji pierwotnej.

III. WNIOSKI I UWAGI KOŃCOWE

Na ziemiach polskich decydującą rolę odegrały wewnętrzne źródła nagromadzenia. Główną część środków wydrenowano z rolnictwa. Na proces akumulacji pierwotnej w rolnictwie złożyło się kilka istotnych elementów. Podstawę stanowił wyzysk i masowa proletaryzacja chłopów. Kosztem włościan gromadzono znaczne środki finansowe (podatki, monopol handlowy, a zwłaszcza propinacyjny, wykup ziemi i inne opłaty) oraz powiększano w wyniku rugów i uwłaszczenia areal ziemi folwarcznej (element rzeczowy akumulacji). Ponadto chłopci pozbawiani ziemi tworzyli z biegiem czasu rynek wolnej siły roboczej (element osobowy). Znaczny udział w procesie akumulacji pierwotnej miał też kapitał ziemiański, szczególnie aktywny na Górnym Śląsku i w Królestwie Polskim. Zarzuca się niekiedy właścicielom folwarków, iż przeznaczali zbyt wiele środków finansowych na cele konsumpcyjne. Ten

¹⁰⁰ Grodek, *O rozwoju kapitalizmu...*, s. 471—472.

¹⁰¹ Missalowa, *Studia nad powstaniem...*, t. II, s. 46—47, tab. 2; s. 76—77, tab. 11.

¹⁰² H. Madurowicz-Urbańska, *Z rozważań nad modelem ekonomiczno-społecznym przemysłu hutniczego w Polsce w końcu XVIII wieku*, [w:] *Między feudalizmem a kapitalizmem...*, s. 358.

¹⁰³ I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Społeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, s. 523; Por. E. Kaczyńska, *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*, Warszawa 1970; A. Żarnowska, *Klasa robotnicza Królestwa Polskiego (1870—1919)*, Warszawa 1974.

utarty pogląd obiegowy nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Aktywność przemysłową ziemian hamował głównie brak możliwości inwestycyjnych oraz mimo wzrostu dochodów globalnych folwarku niski produkt dodatkowy.

Szczególną rolę w Królestwie Polskim, a także częściowo w zaborze pruskim odegrała polityka protekcyjna rządu, zwłaszcza funkcja kapitału państwowego. Trzeba jednak pamiętać, że jednym ze źródeł napelniania skarbu było rolnictwo.

Mniejszy wpływ na kształtowanie się układu kapitalistycznego na ziemiach polskich, w przeciwieństwie do Europy Zachodniej, wywarł kapitał handlowy. Związane było to ze słabością miast w Polsce i ich opóźnieniem w rozwoju ekonomicznym. W mieście koszty akumulacji ponosili drobni producenci i pospólstwo, które było dotkliwie obciążone podatkami pośrednimi. Z ludności miejskiej wywodziła się także podstawa klasy robotniczej (element osobowy akumulacji pierwotnej).

W Galicji procesy akumulacyjne były znacznie słabsze w porównaniu do pozostałych zaborów. Rozwój przemysłu nie spotkał się tutaj z polityką protekcyjną rządu, a miejscowy kapitał był zbyt słaby do podjęcia szerszej inicjatywy.

W Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, znaczną rolę odegrały zewnętrzne źródła pierwotnej akumulacji, tj. eksploatacja kolonii, handel niewolnikami oraz inne formy handlu międzynarodowego. Na ziemiach polskich udział kapitałów obcych i handlu zagranicznego w tworzeniu kapitałów pierwotnych jest stosunkowo niewielki. Wprawdzie Królestwo Polskie ułożyło na korzystnych warunkach handel z Rosją, ale wzrost obrotów handlu zagranicznego w latach 1817—1850 należał do najniższych w Europie. Ponadto saldo bilansu handlowego Królestwa Polskiego było prawie zawsze ujemne. Zabór pruski korzystał z protekcyjnej taryfy celnej, wywożąc około 2/3 produkcji hut górnośląskich oraz artykuły rolnicze z Wielkopolski i Pomorza na Zachód. Handel zagraniczny Galicji napotykał na utrudnienia celne.

Negatywny wpływ na proces akumulacji pierwotnej w Polsce miała utrata niepodległości. Upadek Rzeczypospolitej spowodował rozproszenie środków nagromadzonych już w II połowie XVIII w. Rozwój gospodarczy na ziemiach polskich opóźnił półkolonialny system ekonomicznej eksploatacji wprowadzony przez rządy zaborcze. Środki w ten sposób uzyskane przeznaczano głównie na utrzymanie maszyny biurokratyczno-wojskowej na ziemiach polskich. Sytuacja kraju podbitego i zmiany polityki rządów zaborczych wobec poszczególnych zaborów uniemożliwiły zachowanie ciągłości w procesie akumulacji pierwotnej do akumulacji kapitalistycznej. Wahadłowy przebieg akumulacji pier-

wotnej opóźniał uprzemysłowienie ziem polskich. Jednakże po kolejnych „pchnięciach” akumulacyjnych pozostawała baza wytwórcza oraz wyrastały nowe fortuny wśród przedstawicieli burżuazji, z których część lokowano w inwestycje przemysłowe.

Janusz Skodlarski

PROCESS OF PRIMITIVE ACCUMULATION
ON THE POLISH TERRITORIES

Internal sources of accumulation played a decisive role on the Polish territories. The main part of resources was extracted from agriculture. The process of primitive accumulation in agriculture was affected by several essential elements. Exploitation and mass proletarianization of peasants constituted a basis here. At the cost of peasants, there were accumulated substantial financial resources (taxes, trade monopoly and especially liquor-production monopoly, and other charges), while the acreage of land belonging to big landed estates was expanded by means of outsting and enfranchisement of peasants (material element of accumulation). Moreover, peasants deprived of their land were gradually creating a market of free labour (personal element). The capital of landed proprietors played also a significant role in the process of primitive accumulation, especially in Upper Silesia and in the Kingdom of Poland.

On the other hand, the commercial, capital exerted a smaller influence on formation of the capitalist system on the Polish territories than in Western Europe. It was connected with weakness of the towns in Poland and retardation in the economic development. In towns, the costs of accumulation were incurred by small producers and the commonalty carrying a heavy burden of indirect taxes. The working class had also its origins in the town population (personal element of primitive accumulation).

